

Bartosz Rakoczy

Profesor doktor habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska

**Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska
UMK w Toruniu**

Radca Prawny

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Magistra Witolda Daniłowicza zatytułowanej
„Prawo polowania na tle porównawczym”**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa Pana Magistra Witolda Daniłowicza pod tytułem „Prawo polowania na tle porównawczym” spełnia wszelkie wymogi prawem przepisane dla dysertacji doktorskich i bez wątplenia może być podstawą dalszego procedowania w przewodzie doktorskim. Rozprawa doktorska jest bez żadnych wątpliwości oryginalnym rozwiązaniem zagadnienia naukowego, które do tej pory w piśmiennictwie, nie było podejmowane. Autor stawia prawidłowo sformułowane tezy badawcze, cele pracy oraz w sposób wyczerpujący przedstawia całość zagadnienia, formułując własne oceny, stanowiska i poglądy.

Wybór tematu pracy

Ocenę wyboru tematu pracy należy rozpocząć od wyrażenia zdumienia, iż do tej pory żaden z Autorów badających problematykę prawa łowieckiego, nie uznał za warte głębszego zainteresowania się, tak doniosłego problemu i zagadnienia, jakim jest prawo polowania. Na tle ustawy Prawo łowieckie, problem wydaje się tak oczywisty i tak istotny, że trudno usprawiedliwiać dotychczasowe piśmiennictwo, brakiem pogłębionych i systematycznych rozważań na temat prawa polowania. Przy czym, pierwszym adresatem tych zarzutów powinienem być ja sam, jako współautor komentarza do ustawy oraz monografii dotyczącej odpowiedzialności za szkody łowieckie. Nie oznacza to oczywiście, że Autor dysertacji doktorskiej, jako pierwszy w ogóle podjął wątek prawa polowania. Wątek ten był podejmowany w piśmiennictwie, chociażby w kilku komentarzach do tej ustawy, które wydano. Nie można również pominąć publikacji o charakterze monograficznym, w których

ten wątek był publikowany, a tu jako przykład można powołać publikację pana dr Romualda Steca. Natomiast z całą pewnością, do tej pory zagadnienie prawa polowania w ujęciu monograficznych, kompleksowym, prawopoznawczym nie było podejmowane. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że temat prawa polowania należy uznać za nowatorski, a dysertacja doktorska w istotny sposób wypełnia lukę w piśmiennictwie. Wybór tematu badawczego świadczy również, o doskonałej intuicji naukowej samego Doktoranta i Promotora, którym jest Pan prof. Adam Habuda. Doktorant pod kierunkiem Promotora umiał bowiem doskonale uchwycić bardzo istotne zagadnienie prawa łowieckiego, które do tej pory nie było przedmiotem monograficznych badań. Wybór tematu pracy uznaję zatem za w pełni trafny i naukowo uzasadniony. Co więcej, Autor z dużym znanstwem i przekonaniem argumentuje, dlaczego należy mówić o prawie polowania a nie prawie do polowania. Popiera On swoje wywody szeroką analizą komparatystyczną, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Cel pracy, tezy pracy, przedmiot badawczy i metodologia

Konsekwencją prawidłowo sformułowanego tematu pracy jest prawidłowa konstrukcja tezy pracy i celu badawczego. Autor znakomicie wyczuwa, gdzie znajdują się zasadnicze problemy, które należy rozwiązać i te właśnie problemy ujmuje w ramy tez i celów pracy. Można wskazać, że konsekwentnie trzyma się przyjętego kierunku badawczego i w pełni osiąga założone cele naukowe. Dobrał również właściwe metody badawcze. W pracy dominuje metoda formalno – dogmatyczna, polegająca głównie na analizie norm prawa polskiego, po przeprowadzeniu, której Autor formułuje określone wnioski. Metodę formalno - dogmatyczną stosuje w sposób prawidłowy.

Pracę cechuje jednak również bardzo dobre wykorzystanie metody komparatystycznej i metody historycznej. Autor bada bowiem problem zidentyfikowany jako prawo polowania, również i w innych systemach prawnych. Dobór systemów prawnych, które Autor bada należy ocenić jako właściwy. Stanowią one bowiem reprezentacyjną próbę dla różnego rodzaju modeli regulowania prawa polowania. Należy też podkreślić, że Autor badając inne systemy prawne, nie tylko omawia jakie rozwiązania w danym systemie prawnym przyjęto, ale również prezentuje poglądy doktryny, a nawet sam dokonuje ocen z prezentacji własnych poglądów. Nie jest to więc jedynie typowa raportująco – meldunkowa część komparatystyczna, ale stanowi ona wartość naukową samą dla siebie.

Autor również z dużym znanstwem analizuje wątki historyczne i choć mają one mniejsze znaczenie dla rozwiązywania bieżący problemów badawczych, stanowią dobrze

przearanżowane tło rozwoju prawa polowania. Jest to o tyle istotne, że Autor koncentrując się na najważniejszych elementach tego prawa i jego ewentualnym powiązaniu z prawem własności, bądź też uznaniu, że jest to prawo samodzielne, oderwane od prawa własności i pokazuje ten dylemat w ujęciu historycznoparwnym.

Metoda komparatystyczna i metoda historyczna zostały przez Autora wykorzystane w sposób właściwy, a wątki komparatystyczne i historyczne nie przesłaniają zasadniczego celu dysertacji doktorskiej. Stanowią jej znakomite uzupełnienie.

Podstawa źródłowa

Nie można mieć żadnej wątpliwości, że podstawa źródłowa dysertacji doktorskiej Pana Magistra Witolda Daniłowicza jest właściwa. Autor analizuje ten materiał normatywny, który składa się na badane przez niego zagadnienie, ze szczególnym uwypukleniem ustawy Prawo łowieckie. Nie ogranicza się On jedynie do tej ustawy, gdyż analiza znacznie poza nią wykracza. Świadczy to jedynie po pierwsze, o szerokich horyzontach orientacji Autora w kontekście analizowanej problematyki, a po drugie o dużym znanstwie analizowanych zagadnień. Uzupełniając wątek oceny dotyczący podstawy źródłowej należy również wskazać, że Autor wykorzystał literaturę w pełnym zakresie. Oczywiście można by przytoczyć szereg publikacji, szczególnie obcojęzycznych, których Autor nie uwzględnił, ale absolutnie nie może to być zarzut wobec Autora, gdyż nie stawiał On sobie samodzielnego celu badawczego przeanalizowania prawa polowania w określonych systemach prawnych, a jedynie zdecydował się, i słusznie, na wątek komparatystyczny. Dla osiągnięcia tego celu przywołana literatura obcojęzyczna jest w pełni reprezentatywna, adekwatna i pozwalała Autorowi na sformułowanie wyrażonych poglądów. Autor wykorzystał wszystkie dostępne opracowania, które w mojej ocenie powinien był uwzględnić.

Język pracy

Język prawny i prawniczy, którym Autor się posługuje, nie budzi zastrzeżeń. Jest to szczególnie widoczne, gdy weźmie się pod uwagę rozważania Autora, w których wyjaśnia On, dlaczego zagadnienie, którym się zajmuje, winno być określane mianem prawa polowania. Dywagacje biegnące w tym kierunku, wskazują na dużą subtelność Autora w rozumieniu pewnych sformułowań oraz purystyczną wręcz troskę o prawidłową terminologię. Oczywiście poglądy Autora zmierzające w kierunku wyjaśnienia pojęcia prawa polowania,

zainspirowane są wątkiem prawnoporównawczym. Można wręcz stwierdzić, że właśnie szeroki fundament komparatystyczny, pozwala Autorowi na prowadzenie tak subtelnych dywagacji o charakterze terminologicznym, te zaś są dowodem na to, że Autor biegle posługuje się językiem prawnym i językiem prawniczym.

Analiza szczegółowa

Recenzowana dysertacja doktorska składa się z sześciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym Autor analizuje miejsce prawa łowieckiego w systemie prawa. W istocie rozdział ten pełni rolę merytorycznego wprowadzenia czytelnika w zagadnienie prawa polowania. Autor znakomicie wyczuwa naukowo, iż czytelnikowi, który dalej będzie zagłębiał się w materię prawa polowania, potrzebna jest orientacja, co do miejsca prawa łowieckiego w systemie prawnym. W istocie bowiem prawo polowania, jego treść i wykonywanie, a także determinanty są konsekwencją miejsca jakie, prawo łowieckie, zajmuje w systemie prawnym.

Cenne same w sobie są dywagacje Autora rozważające jakie miejsce w systemie prawnym zajmuje prawo łowieckie. Zasadniczo przyjmuje się, że prawo łowieckie jest częścią Prawa ochrony środowiska, jeżeli jest ono analizowane na płaszczyźnie dydaktycznej, to właśnie w ramach Prawa ochrony środowiska. Tymczasem nie jest możliwie przyjęcie, iż prawo łowieckie bez zastrzeżeń jest częścią Prawa ochrony środowiska. Autor słusznie wywodzi, że istnieją ściśle związki prawa łowieckiego z prawem rolnym. Oczywiście można się spierać o samodzielność prawa ochrony środowiska i prawa rolnego, niemniej jednak i w podręcznikach z zakresu prawa rolnego, problem prawa łowieckiego jest analizowany. Autor bada również szerszy kontekst, umieszczając prawo łowieckie w podziale prawa na prawo publiczne i prawo prywatne. Trafnie dostrzega zwiększającą się rolę instrumentów publiczno – prawnych, ale nie formułuje tego poglądu jedynie sztuka dla sztuki, widzi bowiem w tej tendencji, element wpływający na ograniczanie prawa polowania. W tym kontekście może warto byłoby zachęcić Autora, aby nieco szerzej rozważył kontekst związków prawa łowieckiego z prawem prywatnym. Wprawdzie kwestie te analizowane są w rozdziale dotyczącym treści prawa polowania, niemniej wyraźniejsze zaznaczenie takiego związku również w tym rozdziale wprowadzającym, byłoby ze wszech miar uzasadnione. Autor umiejętnie eksponuje te związki prawa łowieckiego z innymi dziedzinami prawa, które mają znaczenie dla dalszych Jego dywagacji w odniesieniu do prawa polowania. Dokonuje więc właściwej selekcji materiału naukowego, poprzestając jedynie na istotnych dla Jego dysertacji zagadnieniach. Zachęcić można jedynie Autora, aby w przyszłości zbadał styk prawa

łowieckiego z innymi dziedzinami prawa. Rozdział drugi zawiera rozważania dotyczące treści i konstrukcji prawa polowania. Autor umiejętnie odróżnia treść prawa polowania od jego konstrukcji i w tym umiejętnym podziale pozostaje konsekwentny. Zachęcałbym jedynie Autora do rozważenia czy pierwiej nie przeanalizować samej konstrukcji prawa polowania, a dopiero w dalszej kolejności skupić się na jego treści. Rozważania Autora dotyczące konstrukcji dotyczą w istocie, szkieletu samego prawa, podczas gdy zagadnienia dotyczące treści wypełniają ten szkielet. Z punktu widzenia samej dysertacji rozdział ten pełni najistotniejszą rolę. W nim bowiem skupia się wątek prawnoporównawczym. Autor analizuje poszczególne porządki prawne pod kątem, zarówno treści, jak i konstrukcji prawa polowania. Zwrócić trzeba jedynie uwagę, że o ile w przypadku systemu prawnego niemieckiego i austriackiego, Autor odrębnie analizuje w poszczególnych podrozdziałach treść prawa i konstrukcję prawa, o tyle w przypadku prawa francuskiego, oba te elementy łączy. Nie jest to jednak uwaga negatywna, gdyż pomimo scalenia problematyki treści i konstrukcji prawa polowania we Francji, pozostaje On konsekwentny w odróżnianiu tych dwóch zagadnień.

Wątki prawnoporównawcze są przeprowadzone prawidłowo. Autor z dużym znanstwem wydobywa te treści, zarówno z systemu prawnego jak i doktryny, które są dla Jego dysertacji najistotniejsze. Potrafi samodzielnie dokonać ich oceny i wyprowadzić stosowne wnioski badawcze. Co więcej umie też wykorzystać wątek prawnoporównawczy dla zbadania prawa polowania w systemie prawa polskiego. Wielokrotnie odwołuje się do metody komparatystycznej, pokazując zarówno podobieństwa, jak i różnicę w treści i konstrukcji prawa polowania.

Czytelnik otrzymuje zatem znakomite opracowanie, w którym Autor wykazuje się dobrą i głęboką znajomością materii i wyczuciem komparatystycznym.

W rozdziale trzecim Autor prowadzi dywagacje dotyczące wykonywania prawa polowania. Zaznaczyć należy, że Autor bardzo trafnie oddzielił treść i konstrukcję samego prawa od jego wykonywania. Czym innym bowiem jest prawo polowania opisane z punktu widzenia uprawnień, ale i obowiązków, a czym innym jest jego wykonywanie. Dzięki temu można dostrzec wielopłaszczyznowość prawa polowania i jego dość złożony charakter. Konsekwentnie w tym rozdziale widać zgłaszane już wcześniej przez Autora publicznoprawne wątki samego prawa do polowania. Nie uchodzi jego uwadze wykonywanie prawa polowania w kontekście stosunków cywilnoprawnych. Bada On bowiem wykonywanie tego prawa w kontekście dzierżawy łowieckiej oraz w kontekście prawa własności nieruchomości gruntowych. Cenne są również dywagacje Autora dotyczące pożytków dzierżawy, przy czym za punkt wyjścia przyjmuje On klasyczne ujęcie dzierżawy jako

umowy o korzystanie z cudzej rzeczy z uprawnieniem do pobierania pożytków. Autor precyzyjnie w tym rozdziale oddziela wątki prawa obligacyjnego od prawa rzeczowego. Umiejętnie osadza badane zagadnienia, bądź to w ramach prawa rzeczowego, bądź to w ramach prawa zobowiązań. Jednocześnie umiejętnie łączy problematykę rzeczowoprawną i obligacyjną, w ramach prawa polowania, dostrzegając po raz kolejny jego wielopłaszczyznowość i złożoność. Kolejny rozdział obejmuje problematykę konstytucyjnych uwarunkowań prawa polowania. Poddaje pod rozagę Autora czy jednak wątek konstytucyjny nie powinien być przeanalizowany dużo wcześniej. Nie jest to wprawdzie zarzut recenzji, ale problematyka konstytucyjna winna moim zdaniem rozpoczynać w ogóle dywagacje Autora. Oczywiście dostrzegam powody, dla których Autor umieścił wątek konstytucyjny dopiero w dalszej części pracy. Wychodzi On bowiem ze słusznego założenia, że w samej problematyce prawa łowieckiego prawodawca konstytucyjny nie poświęca szczególnej uwagi, natomiast wątek konstytucyjny dotyczy przede wszystkim prawa własności i jego ograniczenia. Z punktu widzenia samej pracy dotyczącej prawa polowania, jest to zagadnienie ważne, ale nie najistotniejsze. Co więcej pewne rozważania natury konstytucyjnoprawnej stają się zrozumiałe dopiero po przeanalizowaniu treści i konstrukcji prawa polowania. Niemniej jednak hierarchia aktów prawnych oraz rola i znaczenie Konstytucji, szczególnie w ochronie prawa własności, może inspirować do nadania temu rozdziałowi bardziej istotnego charakteru. Rozumiejąc jednak intencje Autora, nie stawiam zarzutu, a jedynie poddaje tą kwestię pod analizę znawcy problemu. Kolejny rozdział dotyczy analizy orzecznictwa. Wprawdzie dla samej analizy prawa polowania na tle prawopoznawczym rozdział ten nie jest konieczny, podobnie zresztą jak i ostatni rozdział, dotyczący tendencji rozwojowych, niemniej jednak stanowi on wartość samą w sobie. Monografie z zakresu nauk prawnych, a szczególnie monografie promocyjne, zasadniczo wymagają analizy orzecznictwa. W przypadku monografii komparatystycznej, Autor staje przed trudnym zagadnieniem, jakie w istocie orzecznictwo analizować. Można bowiem analizować orzecznictwo poszczególnych systemów prawnych, które Autor bada, tyle tylko, że będzie ono pomocne jedynie dla rozwiązania problemu wewnątrz danego systemu prawnego. Autor słusznie z tego kierunku zrezygnował, wybierając wspólny dla wszystkich poziom orzecznictwa, a takowy gwarantuje właśnie Europejska Konwencja Prawa Człowieka.

Wybór orzeczeń należy uznać za trafny i reprezentatywny. Autor był uprawniony do wyprowadzenia zaprezentowanych orzeczeń, wniosków natury ogólnej i sformułowania w ostatnim rozdziale określonych postulatów *de lege ferenda*.

Ostatni rozdział, też nie jest konieczny z punktu widzenia zakreślonego przez Autora

tematu pracy. Autor pokusił się w nim bowiem, o szersze spojrzenie na problematykę prawa łowieckiego, która wykracza poza prawo polowania. Był jednak do tego w pełni uprawniony, gdyż po raz kolejny w tym rozdziale dowiódł swojej biegłej znajomości materii prawa łowieckiego. Trudno odmówić Autorowi racji, kiedy przewiduje On poszczególne kierunki rozwoju prawa łowieckiego. Dynamiczne zmiany w polskim prawie łowieckim zdają się potwierdzać diagnozy Autora.

Z dużym znanstwem Autor wyczekał z zaprezentowaniem swoich poglądów w kontekście konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju, uczynił to dopiero w ostatnim rozdziale, w którym uwaga koncentruje się na tendencjach rozwojowych prawa łowieckiego, ale właśnie w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju. Ów zrównoważony rozwój, robi dla Autora zarówno fundament, jak i kierunek rozwoju prawa łowieckiego. W naturalny sposób wątek zrównoważonego rozwoju winien być przeanalizowany w rozdziale czwartym w ramach konstytucyjnych podstaw prawa polowania. Autor jednak celowo zrezygnował z tej analizy w rozdziale czwartym, przenosząc akcent zrównoważonego rozwoju do rozdziału szóstego. W rozdziale szóstym ujął jednak zagadnienie zrównoważonego rozwoju w nietypowy sposób. Nie zbadał jednak wątku tego przez pryzmat konstytucyjnych podstaw, a przez pryzmat tendencji rozwojowych regulacji łowieckich. Bez wątpienia rozdział ten rzuca nowe światło na problematykę regulacji łowieckich, aczkolwiek tak jak już wcześniej wspomniałem, nie jest on konieczny z punktu widzenia konstrukcji pracy. Nie jest to jednak zarzut recenzji, a jedynie podkreślenie dużego znanstwa problematyki prawa łowieckiego przez Doktoranta.

Wnioski końcowe

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana Magistra Witolda Daniłowicza zatytułowana „Prawo polowania na tle porównawczym”, bez żadnych wątpiwości spełnia kryteria prawem określone dla dysertacji doktorskich. Stanowi ona bowiem samodzielną, kompleksową i wyczerpującą analizę zagadnienia naukowego, które do tej pory w doktrynie nie było badane (czemu należy się dziwić). Wykorzystana literatura, jak i źródła prawa nie budzą zastrzeżeń. Język dysertacji, szczególnie język prawny i prawniczy, są właściwe. Autor wykazuje wszelkie umiejętności naukowe wymagane od doktorów nauk prawnych.

Wobec powyższego uprzejmie proszę o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim Pana Magistra Witolda Daniłowicza.

